

Podatek Tobina czy międzynarodowy standard złota?

1. Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie takiego reżimu monetarnego, który najlepiej odpowiadałby potrzebom międzynarodowego wolnego rynku. Najpierw zostanie przedstawiona teoria pieniądza i jego początków w ujęciu szkoły austriackiej oraz tzw. teoremat progresji, który pokazuje, w jaki sposób dokonano przejścia od pieniądza rynkowego do pustego pieniądza papierowego drukowanego przez banki centralne. Następnie przedstawię problemy, jakie niesie ze sobą reżim pieniądza fiducyjnego, w szczególności w handlu międzynarodowym. Dokonam krytyki podatku Tobina jako rozwiązania tych problemów, a na koniec przedstawię rozwiązanie w postaci międzynarodowego standardu złota.

Trudno zrozumieć naturę pieniądza bez ustalenia, skąd się wziął. Z konieczności musi być to teoria na poziomie mikroekonomicznym. Główny nurt ekonomii nie zaprezentował do tej pory zadowalającej teorii¹. Za to na poziomie makroekonomii przedstawia on nierealistyczne agregaty, które pokazują, jak należy stymulować popyt czy też stabilizować ceny za pomocą zmian w podaży pieniądza. Klasycznym przykładem takiego agregatowego modelu jest opracowany przez Johna Richarda Hicksa i Alvina Hansena model IS–LM² mający wyjaśnić teorię Johna Maynarda Keynesa przedstawioną w *Ogólnej teorii*³. Innym przykładem podejścia głównego nurtu ekonomii do problemów monetarnych jest słynne równanie Irvinga Fishera⁴:

$$M \cdot V = P \cdot T,$$

¹ Ciekawostką jest tu np. podręcznik Samuelsona i Nordhausa, w którym przed analizą mikroekonomiczną jest przedstawiona teoria makroekonomiczna: P. Samuelson, R. Nordhaus, *Ekonomia*, t. I, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.

² Np. D. Begg, S. Fisher, R. Dornbush, *Makroekonomia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000, s. 178–190.

³ J.M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.

⁴ I. Fisher, *The Purchasing Power of Money, its Determination and Relation to Credit, Interest and Crises*, Macmillan, New York 1922 [wersja online: http://oll.libertyfund.org/EBooks/Fisher_0133.pdf]; dla austriackiej krytyki równania Fishera: M.N. Rothbard, *Uhuda równania wymiany*, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=53&content_id=175&view=full.

gdzie: M – ilość pieniądza, V – prędkość, z jaką pieniądz jest wydawany na wszystkie transakcje pieniężne (transakcyjna szybkość pieniądza), P – cena transakcji, T – ogólna liczba transakcji (realnych i finansowych).

Z tego równania wynika jedynie, że kwota wydanych pieniędzy jest równa otrzymanej. Tym, co różni Fishera i jego ideowych następców, np. Milтона Friedmana i innych monetarystów, od keynesistów jest tylko i wyłącznie to, że zamiast stymulować popyt, chcą oni „stabilizować ceny”. Jednak jedni i drudzy dostarczają jedynie intelektualnej przykrywkę do drukowania przez rządy czy też banki centralne pustego pieniądza papierowego.

Austriacy, dla odmiany, całą swoją analizę ekonomiczną opierają na metodologicznym indywidualizmie i aksjomacie działania, a całą swoją teorię budują od poziomu mikro⁵. Podobnie jest z austriacką teorią pieniądza, po raz pierwszy przedstawioną przez Carla Mengera⁶, a później rozwiniętą przez Ludwiga von Misesa⁷ i Murraya Newtona Rothbarda⁸.

2. Początki pieniądza

Będąc sam na wyspie, Robinson Crusoe nie potrzebował pieniędzy, nie potrzebował też ich, gdy na wyspę przybył Piętaszek. Pieniądz pojawia się, gdy gospodarka składa się z większej liczby podmiotów.

Jednak żeby zrozumieć naturę pieniądza, musimy cofnąć się jeszcze bardziej i zastanowić się nad faktem, dlaczego ludzie w ogóle dokonują wymiany. Wymiana to „umowa między osobami A i B dotycząca przejęcia towarów lub skorzystania z usług oferowanych przez jedną osobę w zamian za towary i usługi oferowane przez drugą”⁹. Do dobrowolnej wymiany dochodzi tylko wtedy, gdy obie jej strony spodziewają się na niej skorzystać. Każda ze stron wymiany wy-

⁵ O metodologii szkoły austriackiej: H.H. Hoppe, *Economic Science and the Austrian Method*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Alabama 1995; M.N. Rothbard, *Prakseologia: metodologia Szkoły Austriackiej*, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=40&content_id=235&view=full; M. Machaj, *W obronie austriackiej metody*, Instytut Misesa, <http://mises.pl/pliki/upload/w%20obronie%20austriackiej%20metody.pdf>

⁶ Zob. C. Menger, *Principles of Economics*, roz. VIII, New York University Press, New York–London 1981 [wersja online: <http://www.mises.org/etexts/menger/Mengerprinciples.pdf>]; C. Menger, *On the Origins of Money*, „Economic Journal”, czerwiec 1892 [wersja online: <http://socserv.mcmaster.ca/econ/ugcm/3ll3/menger/money.txt>].

⁷ Np. L. von Mises, *Theory of Money and Credit*, Liberty Fund, Indianapolis, 1981 [wersja online: http://oll.libertyfund.org/EBooks/Mises_0070.pdf]; L. von Mises, *Human Action: A Treatise on Economics*, Contemporary Books, Chicago 1966.

⁸ Np. M.N. Rothbard, *Man, Economy, and State with Power and Market*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Alabama 2004 [wersja online: <http://www.mises.org/rothbard/mespm.pdf>]; M.N. Rothbard, *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, Fijorr Publishing, Warszawa–Chicago 2004.

⁹ M.N. Rothbard, *Złoto...*, s. 31.

żej wartościuje to dobro, które otrzymuje, niż to, które oddaje w zamian (występuje podwójnie przeciwne wartościowanie). Kiedy Crusoe wymienia z Piętaszkiem pewną liczbę kokosów na pewną liczbę pomarańczy, to oznacza, że ceni on wyżej pomarańcze niż kokosy, natomiast Piętaszek wartościuje odwrotnie.

Jednak przy wymianie barterowej (bezpośredniej) jest niemożliwe, by gospodarka osiągnęła wyższy niż najbardziej prymitywny poziom. Dwa podstawowe problemy barteru to „brak podwójnej zbieżności potrzeb” i „niepodzielność”. Niełatwo znaleźć osobę, która posiada przedmiot, którego potrzebujemy, i równocześnie chciałaby wymienić go na coś, co mamy. Jednak nawet jeśli znajdziemy kogoś takiego, to pojawia się drugi problem: wiele dóbr jest niepodzielnych. Co mamy zrobić, jeśli chcemy wymienić spodnie na gazetę, jabłko i pomidora? Tutaj pojawia się miejsce dla pieniądza.

Pieniądz jest „środkiem wymiany. Jest to najbardziej zbywalne dobro, które ludzie nabywają, ponieważ chcą zaoferować je w późniejszych aktach wymiany”¹⁰. Jednak nie każde dobro może pełnić funkcję pieniądza. Dobro musi spełniać pewne warunki, by stać się środkiem wymiany. Żeby jakieś dobro zostało pieniądzem, musi wcześniej funkcjonować w gospodarce barterowej jako coś użytecznego ze względu na swoje funkcje niepieniężne. Musi też być łatwo zbywalne. „W każdej społeczności z biegiem czasu najłatwiej zbywalne towary będą się stawały środkami wymiany. Gdy ludzie będą ich potrzebowali coraz bardziej jako środków wymiany, to popyt na nie wzrośnie ze względu na to ich zastosowanie i staną się jeszcze łatwiej **zbywalne**. Rezultatem będzie samonapędzająca się spirala: większa zbywalność towaru powoduje bardziej powszechne jego użycie jako środka wymiany, co powoduje większą zbywalność itd. W końcu jeden lub dwa towary pozostają jako powszechne **środki wymiany** [...] i one noszą nazwę pieniędzy”¹¹. Poza tym pieniądzem staje się dobro, które „występuje w ilościach względnie ograniczonych, [...] nie ulega łatwemu zepsuciu się, [...] jest łatwe w przechowaniu, [...] jest łatwo podzielne, [...] [a jego] jednostki [...] są do siebie bardzo podobne”¹². Analiza historyczna wykazała, że te warunki najlepiej spełniają dwa towary – złoto i srebro.

3. Pusty pieniądz papierowy

Jak można zauważyć, pieniądz powstał w wyniku procesu rynkowego. Jednak ze względu na jego właściwości rządy szybko zaczęły dążyć do zdobycia monopolu w dostarczaniu pieniądza. Żeby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego rządy

¹⁰ L. von Mises, *Human...*, s. 401.

¹¹ M.N. Rothbard, *Złoto...*, s. 34.

¹² G. Callahan, *Ekonomia dla normalnych ludzi: wprowadzenie do Szkoły Austriackiej*, Fijorr Publishing, Warszawa–Chicago 2004, s. 88–89.

zainteresowały się pieniądzem, musimy najpierw zrozumieć, jaka jest natura rządu i w jaki sposób rząd zdobywa środki na swoje utrzymanie.

Niemiecki socjolog Franz Oppenheimer wyróżnił dwa wzajemnie wykluczające się sposoby pozyskiwania dóbr¹³. „Istnieje praca i grabież, własna praca i przymusowe zawłaszczenie pracy innych. [...] Proponuję określić własną pracę jednostki i równowartość wymiany własnej pracy na pracę innych mianem »ekonomicznych sposobów« zaspokajania potrzeb, podczas gdy niewynagrodzone zawłaszczenie pracy innych zwane będzie »politycznymi sposobami«”¹⁴.

Działające na rynku podmioty, które chcą otrzymywać więcej dóbr, muszą najpierw dostarczyć dóbr, których potrzebują inni. Rynek „dogadza tym, którzy dogadzają rynkowi, a nie dogadza tym, którzy tego zaniedbują”¹⁵.

Rząd natomiast jest „organizacją sposobów politycznych”¹⁶. Oznacza to, że rząd nie musi dostarczać użytecznych dóbr i usług, by się wzbogacić. Źródłem dochodów rządu jest przymus. Celem tego przymusu jest redystrybucja bogactwa od instytucji rynkowych do instytucji rządowych i grup z nimi związanych. Większość dochodów rządu pochodzi z podatków i druku pustego pieniądza. „Opodatkowanie to przymusowe obciążenie, które rząd pozyskuje od ludności”¹⁷.

Tym, co sprawia, że podatki nie cieszą się zbyt dużą popularnością, jest fakt, że obciążenia podatkowe są bezpośrednio odczuwane przez obywateli. Zatem zbyt wysokie opodatkowanie społeczeństwa może się skończyć buntem lub rewolucją. Jednak rząd może zdobywać środki przez tworzenie inflacji, czyli „**zwiększenie podaży pieniądza w gospodarce, które nie polega na zwiększeniu ilości kruszcza pieniężnego**”¹⁸. Zauważmy, że zwiększenie podaży pieniądza o 10% daje rządowi tyle samo, co podniesienie podatków o 10%¹⁹. Jednak tworzenie inflacji jest o wiele trudniejsze do wykrycia przez społeczeństwo niż podwyżka podatków.

Żeby móc dowolnie i praktycznie, bez żadnych ograniczeń, wywoływać inflację, rząd musi najpierw zdobyć monopol na drukowanie pieniądza. Realizuje to

¹³ F. Oppenheimer, *The State: Its History and Development Viewed Sociologically*, B.W. Huebsch, New York 1922 [wersja online: [http://oll.libertyfund.org/Texts/Oppenheimer0359/The State/0315_Bk.pdf](http://oll.libertyfund.org/Texts/Oppenheimer0359/The%20State/0315_Bk.pdf)].

¹⁴ *Ibidem*, s. 24–25.

¹⁵ Za: L. von Mises, *Wolność i własność*, Bez uprzedzeń, http://www.bezuprzedzen.pl/czytelnia/mises_wiw_05.html

¹⁶ F. Oppenheimer, *The State...*, s. 27.

¹⁷ M.N. Rothbard, *Power and Market*, Sheed Andrews and McMeel, Kansas City 1970, s. 83 [wersja online: <http://www.mises.org/rothbard/power&market.pdf>].

¹⁸ M.N. Rothbard, *Złoto...*, s. 64.

¹⁹ Inflacja niesie ze sobą także wiele innych niepożądanych skutków, chociażby *oszukuje* producentów przez zmianę relacji cen i kosztów, utrudniając w ten sposób prowadzenie rachunku zysków i strat; sprawia, że *złe* (przynoszące straty) inwestycje nagle mogą stać się zyskowe, a w niektórych przypadkach może nawet doprowadzić do sytuacji, w której przedsiębiorstwo *skonsumuje* kapitał, choć na pozór zwiększało inwestycje.

w trzech etapach. Pierwszym z nich jest objęcie całkowitego monopolu na bicie monety, drugim zdobycie monopolu na tworzenie substytutów pieniądza, czyli dokumentów poświadczających prawa własności do złota (banknotów); nikt oprócz rządowego banku nie może od tej chwili tworzyć banknotów bezpośrednio wymiennalnych na złoto. Trzeci etap to całkowita rezygnacja ze standardu złota. Dotychczasowe substytuty pieniądza stają się prawdziwymi pieniędzmi; banknoty zostają uznane za jedyny prawny środek płatniczy (pieniądz fiducjarny).

Joerg Guido Huelsmann tak opisuje skutki istnienia pustego pieniądza papierowego: „Reżim oparty na pieniądzu fiducjarnym znacząco ułatwia redystrybucję zasobów wewnątrz społeczeństwa. Pozwala właścicielom pras drukarskich oraz ich politycznym i ekonomicznym sojusznikom wzbogacać się znacznie szybciej i przy o wiele mniejszym koszcie niż jakimkolwiek innemu producentowi w jakiegokolwiek innej branży. [...] Nie byłoby to możliwe na wolnym rynku pieniądza, ponieważ nikt nie zaakceptowałby banknotów, których siła nabywcza zależy od kaprysów ich producenta. I rzeczywiście, pieniądz papierowy nigdy nie zaistniał na prawdziwie wolnym rynku pieniężnym. Zasadniczo jest to pieniądz fiducjarny – pieniądz, który rząd narzuca swoim obywatelom”²⁰.

4. Pusty pieniądz papierowy w rozliczeniach międzynarodowych

Prawo do drukowania przez rząd pustego pieniądza znacząco utrudnia wymianę międzynarodową. Możemy wyróżnić trzy rodzaje polityki pieniężnej opartej na pustym pieniądzu: płynne kursy walutowe, sztywne kursy, światową walutę papierową dostarczaną przez światowy bank centralny. Każde z tych rozwiązań powoduje kłopoty, które nie istniałyby w przypadku wolnego rynku pieniądza.

Płynne kursy walutowe wprowadzają dodatkowe ryzyko dla przedsiębiorców uczestniczących w wymianie międzynarodowej. Ryzyko to nie jest związane ze zwyczajną działalnością przedsiębiorczą, ale jest zależne od kaprysów banków centralnych. Poza tym płynne kursy walutowe dają okazję do wzbogacania się na nieproduktywnych spekulacjach walutą. Przykładem jest George Soros.

Sztywne kursy walutowe prowadzą do konsekwencji opisanych przez Mikołaja Kopernika i Thomasa Greshama. Prawo Kopernika-Greshama mówi, że „jakiegokolwiek by nie ustalono wartości kursu, nigdy nie będzie on kursem wolnorynkowym, który może być ustalany jedynie każdego dnia na nowo. Dlatego jedyna waluta będzie miała zawsze wartość sztucznie zawyżoną, a inne – zaniżoną. [...] Gdy na mocy zarządzenia waluta ma zawyżoną wartość, ludzie wymieniają ją na walutę niedoszacowaną po okazyjnych kursach; to doprowadza do powstania nadwyżki waluty przeszacowanej i niedoborów waluty niedoszacowanej”²¹. Poja-

²⁰ J.G. Huelsmann, *Deflacja: największe mity*, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=53&content_id=234&view=full.

²¹ M.N. Rothbard, *Złoto...*, s. 100.

wia się tu problem deficytu bilansu płatniczego. Niedoszacowanie waluty powoduje, że import z tego kraju jest nienaturalnie tani, a eksport do niego drogi.

Przy światowej walucie papierowej nie istnieją problemy związane z płynnymi i sztywnymi kursami, ale stwarza ona o wiele większe zagrożenie. Jest to „otwarcie furtki” do praktycznie nieograniczonej inflacji, która dotknęłaby cały świat. O ile w przypadku płynnych kursów rząd nie może tworzyć dowolnie dużej inflacji, gdyż względny kurs waluty takiego kraju spada, co może być niepokojące dla obywateli, a w przypadku kursów sztywnych hamulcem jest kryzys bilansu płatniczego, o tyle w przypadku światowej waluty papierowej te ograniczenia znikają. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozpętać galopującą inflację, której skutkiem byłaby niespotykana do tej pory katastrofa gospodarcza, większa niż np. w Niemczech, gdyż dotyczyłaby całego świata.

5. Podatek Tobina

W 1978 r. późniejszy noblista (za analizę rynków finansowych i ich relacji z decyzjami o kupnie, zatrudnieniu, produkcji i cenach) James Tobin zaproponował wprowadzenie podatku od krótkoterminowych spekulacji walutowych. Jego wysokość miała wynosić od 0,05 do 1%. Taki jednolity międzynarodowy podatek płacony od wszystkich transakcji polegających na wymianie jednej waluty na drugą miał w swych założeniach zapobiegać spekulacjom walutowym przez uczynienie wymian walutowych bardziej kosztownymi.

Tobin z jednej strony uważał, że wolny handel jest efektywny, z drugiej zaś był zwolennikiem pieniądza papierowego. Podatek przez niego zaproponowany miał zapobiegać spekulacjom walutowym, a dochody z jego tytułu miały być przeznaczone na pomoc krajom Trzeciego Świata²². Dzięki temu poszczególne kraje mogłyby znieść cła i otworzyć swoje rynki. Zdaniem Tobina, w ten sposób byłoby możliwe zarówno utrzymanie wolnego handlu, jak i kontroli podaży pieniądza przez narodowe banki centralne.

Wątpliwość budzi to, czy taki podatek rzeczywiście może zapobiec spekulacjom walutowym, czy też doprowadzi raczej do zahamowania wolnego handlu międzynarodowego. Należy pamiętać, że każdy podatek jest interwencją w proces rynkowy i zaburza strukturę rozmieszczenia zasobów w społeczeństwie²³.

²² Na temat pomocy dla krajów Trzeciego Świata np.: L. von Mises, *The Plight of the Underdeveloped Nations*, [w:] *Money, Method, and the Market Process*, The Ludwig von Mises Institute, Auburn, Ala., Kluwer Academic Publishers, Norwell, Mass. 1990 [wersja online: <http://www.mises.org/mmmp.asp>]; T. DiLorenzo, *A Foreign Aid Disaster in the Making*, Mises Institute, <http://www.mises.org/story/1715>; M. Bitner, *Komentarz cotygodniowy: Jak pomoc zagraniczna szkodzi biednym krajom?*, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=27&content_id=232&view=full.

²³ O wpływie podatków na rynek np. M.N. Rothbard, *Power...*, roz. IV.

Nie istnieje *podatek neutralny*, czyli taki, „który pozostawiłby rynek w stanie zupełnie niezmienionym”²⁴. Nie inaczej jest też z podatkiem Tobina. Co więcej, tak niski podatek nie zniechęci raczej do spekulacji walutowych, tym bardziej że zyski osiągane na takich spekulacjach są bardzo wysokie. Mimo że podatek Tobina wydaje się niewinnie niski, to trzeba pamiętać, że np. podatek dochodowy na początku też był na niezbyt wysokim poziomie. Gdy go po raz pierwszy wprowadzono w Wielkiej Brytanii w 1798 r., był on „na poziomie 10% od dochodów powyżej 200 funtów, dochody poniżej 60 funtów były nieopodatkowane, a dochody pomiędzy 60 a 200 funtów opodatkowane były poniżej 10% rosnącą stopą opodatkowania”²⁵, przy czym średni dochód wynosił w tamtym okresie około 20 funtów. W tej chwili podatek dochodowy wynosi w większości krajów kilkadziesiąt procent. Można podejrzewać, że w perspektywie kilkudziesięciu lat po ewentualnym wprowadzeniu kwota podatku Tobina również wzrośnie.

Dodatковым problemem jest to, że „jeśli chociaż jeden większy ośrodek finansowy na świecie pozostanie wolny od podatku, handel walutowy skoncentruje się właśnie tam, a więc nie ma ten podatek sensu, jeśli nie będzie podatkiem światowym”²⁶. Ponieważ wymagałby on międzynarodowej koordynacji polityki gospodarczej poszczególnych krajów, więc po jego wprowadzeniu należałoby wykorzystać instrumenty takich instytucji, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy czy też inny międzynarodowy urząd. Jednak czy do wolnego handlu międzynarodowego potrzebujemy międzynarodowych urzędów czy też rządu światowego?²⁷ Istnienie urzędu państwowego kłóci się z ideą wolnego rynku, ale istnienie rządu światowego to o wiele większe zagrożenie dla swobodnego handlu niż państwa narodowe. Jeżeli państwo narodowe w swej polityce staje się zbyt represyjne, a jego interwencje w mechanizm rynkowy są zbyt dużym utrudnieniem dla podmiotów rynkowych, to naraża się ono na to, że jego obywatele opuszczą terytorium, na którym sprawuje ono władzę. Każdy spadek populacji oznacza utratę potencjalnych przychodów rządu, a każdy wzrost liczby ludności oznacza potencjalne powiększenie dochodów rządu. Istnienie rządu światowego eliminuje możliwość ucieczki od represyjnego państwa. W takiej sytuacji istnienie wolnego rynku budziłoby wątpliwości²⁸.

²⁴ M.N. Rothbard, *Power...*, s. 87.

²⁵ W. Kwaśnicki, *Z historii podatku dochodowego*, <http://prawo.uni.wroc.pl/~kwasnicki/download/Historia%20podatku%20doch.pdf>.

²⁶ D. Hemi, *Globalizacja nierówności*, „Życie”, 22 kwietnia 2004 r.

²⁷ Np. L.H. Rockwell, Jr, *Does World Trade Need World Government?*, Mises Institute, <http://www.mises.org/story/1334>.

²⁸ Więcej na ten temat np.: J.G. Huelsmann, *Political Unification: A Generalized Progression Theorem*, „Journal of Libertarian Studies” 1997, nr 1 [wersja online: http://www.mises.org/journals/jls/13_1/13_1_4.pdf].

6. Rozwiązanie: powrót do standardu złota

Problem podatku Tobina polega na tym, że ma on „leczyć” patologie wywołane interwencjonizmem za pomocą innych interwencjonistycznych patologii, ale nie przyczyny (pieniądz fiducjarny i banki centralne), lecz jej objawy (spekulacje walutowe). Nie można zapominać, że częścią wolnego rynku jest rynkowy pieniądz. Jak pokazuje analiza historyczna, rynek za pieniądz wybrał złoto (przy mniejszych transakcjach także srebro). Należy podkreślić, że kiedy zwolennicy szkoły austriackiej mówią o powrocie do standardu złota, to nie chodzi o to, żeby rząd narzucał obywatelom złoto jako prawny środek płatniczy, a zabraniał im używania innych dóbr jako pieniędzy. Określenie rynkowego reżimu monetarnego „standardem złota” wynika z tego, że w ciągu wieków okazało się, że złoto najlepiej spełnia funkcję pieniądza. Jest też bardzo prawdopodobne, że po zliberalizowaniu rynku monetarnego to właśnie złoto zostałoby pieniądzem. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ludzie używali innych towarów jako środków wymiany, jak np. żelaza czy diamentów. Jednak nie jest zbyt prawdopodobne, by jakiś inny towar był powszechnie akceptowany jako pieniądz.

Powrót do standardu złota rozwiązuje wszystkie problemy walut papierowych. Podaż pieniądza w takim systemie jest niezależna od decyzji prezesów banków centralnych czy rządów, a w związku z tym znika problem inflacji i płynnych kursów. Jednak mimo tych niewątpliwych zalet przeciwnicy wprowadzenia standardu złota uważają, że złoto nie sprawdzi się jako pieniądz, gdyż ma wady, które praktycznie uniemożliwiają rozwój gospodarczy.

Główną wadą złota ma być to, że w takim systemie monetarnym ceny dóbr spadają, co sprawia, że inwestycje nie mogą przynosić zysków (właściwie wszystkie inne wady standardu złota to inne warianty tego mitu) i dlatego państwo musi wkroczyć i „stabilizować ceny” bądź też „stymulować popyt”.

Nie można zaprzeczyć, że przy dość stałej podaży pieniądza wzrost produktywności spowoduje ogólny spadek cen. Jednak nie oznacza to, że inwestycje nie mogą przynosić w takiej sytuacji zysków. „Pomyślny interes nie zależy w ogóle od *poziomu* cen, ale od *różnicy* w cenach, lub dokładniej, od różnicy pomiędzy przychodami ze sprzedaży a kosztami nakładu. Ale takie różnice mogą istnieć i istnieją przy jakimkolwiek poziomie cen oraz mogą istnieć i istnieją nawet gdy mamy do czynienia z powszechnym spadkiem cen. Zasadniczą przyczyną jest to, że przedsiębiorcy mogą antycypować malejące ceny, tak jak mogą antycypować rosnące ceny. Jeżeli antycypują *przyszły* spadek sprzedaży, mogą zbijać obecne ceny czynników produkcji, aby mieć gwarancję zyskowej produkcji i dać zatrudnienie wszystkim chętnym do pracy. [...] Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Niemcy mogły pochwalić się naprawdę mocnymi wskaźnikami wzrostu pod koniec XIX wieku, podczas gdy przez ponad dwie dekady w obu krajach poziom cen spadał. W tym okresie wysokość płac w *pieniądu* pozostawała na stałym po-

ziomie, ale *realne* dochody efektywnie wzrastały, gdyż za tę samą ilość pieniędzy można było kupić więcej dóbr konsumenckich”²⁹.

7. Zakończenie

Istnienie walut narodowych znacząco utrudnia wymianę międzynarodową. Przedsiębiorcy z różnych krajów, oprócz ponoszenia ryzyka wynikającego z ich własnej działalności, muszą ponosić też ryzyko kursowe. Podatek Tobina nie rozwiązuje tego problemu; rozwiązaniem nie są też inne interwencjonistyczne pomysły. Jeśli chcemy mieć do czynienia z prawdziwie wolnym międzynarodowym rynkiem, to musimy zacząć od przywrócenia rynkowego pieniądza (standardu złota). Standard złota rozwiązuje problemy związane z płynnymi i sztywnymi kursami walutowymi bez potrzeby tworzenia międzynarodowych instytucji typu światowy bank centralny, który w rzeczywistości grozi ogromnym załamaniem gospodarczym. Żeby uzdrowić sytuację należy zlokalizować jej przyczynę i ją zlikwidować, a nie próbować zatuszować jej objawy.

Bibliografia

- Begg D., Fisher S., Dornbush R., *Makroekonomia*, tłum. B. Czarny i in., Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2000.
- Bitner M., *Komentarz cotygodniowy: Jak pomoc zagraniczna szkodzi biednym krajom?*, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=27&content_id=232&view=full;
- Callahan G., *Ekonomia dla normalnych ludzi: wprowadzenie do Szkoły Austriackiej*, tłum. J.M. Fijor, Fijorr Publishing, Warszawa–Chicago 2004.
- DiLorenzo T., *A Foreign Aid Disaster in the Making*, Mises Institute,
- Fisher I., *The Purchasing Power of Money, its Determination and Relation to Credit, Interest and Crises*, Macmillan, New York 1922.
- Hemi D., *Globalizacja nierówności*, „Życie” 22 kwietnia 2004.
- Hoppe H.H., *Economic Science and the Austrian Method*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Ala. 1995.
- Huelsmann J.G., *Deflacja: największe mity*, tłum. M. Zieliński, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=53&content_id=234&view=full
- Huelsmann J.G., *Political Unification: A Generalized Progression Theorem*, „Journal of Libertarian Studies” 1997.
- Keynes J.M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, tłum. M. Kalecki, S. Rączkowski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Kwaśnicki W., *Z historii podatku dochodowego*, <http://prawo.uni.wroc.pl/~kwasnicki/todownload/Historia%20podatku%20doch.pdf>
- Machaj M., *W obronie austriackiej metody*, Instytut Misesa, <http://mises.pl/pliki/upload/w%20obronie%20austriackiej%20metody.pdf>
- Menger C., *On the Origins of Money*, „Economic Journal”, czerwiec 1892.

²⁹ J.G. Huelsmann, *Deflacja...*

- Menger C., *Principles of Economics*, New York University Press, New York–London 1981.
- Mises L. von, *Human Action: A Treatise on Economics*, Contemporary Books, Chicago 1966.
- Mises L. von, *The Plight of the Underdeveloped Nations*, [w:] *Money, Method, and the Market Process*, The Ludwig von Mises Institute, Auburn, Ala., Kluwer Academic Publishers, Norwell, Mass. 1990.
- Mises L. von, *Theory of Money and Credit*, Liberty Fund, Indianapolis 1981.
- Mises L. von, *Wolność i własność*, tłum. P. Gołębiewski, Bez uprzedzeń, http://www.bezuprzedzen.pl/czytelnia/mises_wiw_05.html;
- Oppenheimer F., *The State: Its History and Development viewed Sociologically*, B.W. Huebsch, New York 1922.
- Rockwell L.H. Jr, *Does World Trade Need World Government?*, Mises Institute, <http://www.mises.org/story/1334>
- Rothbard M.N., *Man, Economy, and State with Power and Market*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Alabama 2004.
- Rothbard M.N., *Power and Market*, Sheed Andrews and McMeel, Kansas City 1970.
- Rothbard M.N., *Prakseologia: metodologia Szkoły Austriackiej*, tłum. A. Gruhn, M. Zieliński, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=40&content_id=235&view=full
- Rothbard M.N., *Uhuda równania wymiany*, tłum. J. Jabłecki, Instytut Misesa, http://mises.pl/site/subpage.php?id=53&content_id=175&view=full
- Rothbard M.N., *Złoto, banki, ludzie – krótka historia pieniądza*, tłum. W. Falkowski, Fijorr Publishing, Warszawa–Chicago 2004.
- Samuelson P., Nordhaus R., *Ekonomia*, t. I, tłum. H. Hagemeyer, K. Hagemeyer, J. Czekaj, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.